

Od:

Wysłano: piątek, 6 września 2024 08:08

Do: Kancelaria Ministerstwa Zdrowia

DW: Departament Lecznictwa; Kancelaria Elektroniczna

Temat: Petycja ws. pełnego dostępu do leczenia, diagnostyki i poradnictwa HIV także dla osób nieposiadających ubezpieczenia zdrowotnego (prośba o anonimizację danych)

UWAGA: Ten e-mail pochodzi spoza Twojej organizacji. Zawsze sprawdzaj adres nadawcy i zachowaj ostrożność podczas otwierania linków lub załączników.

Szanowni Państwo,

Wnoszę petycję (w trybie określonym ustawą o petycjach z 2014 r.) o podjęcie prac nad przygotowaniem i wprowadzeniem regulacji prawnych, które umożliwiłyby korzystanie z szeroko rozumianego - pełnego - poradnictwa lekarskiego, diagnostyki i leczenia antyretrowirusowego HIV w Polsce także osobom nieposiadającym ubezpieczenia zdrowotnego/prawa do bezpłatnych świadczeń zdrowotnych, ze wskazaniem określonego źródła finansowania świadczeń dla tej grupy pacjentów/-ek (np. z budżetu państwa). Proszę jednocześnie o rozważenie poszerzenia takiej samej możliwości także o osoby ze stwierdzonym zakażeniem HCV i innymi wirusowymi zapaleniami wątroby.

Zaznaczę w tym miejscu, że - w zależności od przyjętych w tej kwestii rozwiązań - osoby z HIV nieobjęte w danym czasie ubezpieczeniem zdrowotnym/prawem do bezpłatnych świadczeń zdrowotnych mogłyby korzystać z ww. świadczeń finansowych z budżetu państwa, a te, które pozostają takim ubezpieczeniem/prawem aktualnie objęte - ze środków NFZ. Są to jednak szczegóły techniczne, do ewentualnego wypracowania.

Przypomnę, że w przeszłości - jeszcze kilka lat temu - funkcjonował w Polsce system bezpłatnego dostępu do poradnictwa lekarskiego i szeroko rozumianego leczenia antyretrowirusowego (zakażenia HIV, które jest zakażeniem przewlekłym), niezależnego od posiadania w danym czasie ubezpieczenia zdrowotnego. Jednakże rządy poprzedniej formacji wprowadziły uzależnienie dostępu do takiego leczenia od aktualnego statusu ubezpieczeniowego. Obecnie, aby uzyskać receptę lekarską na leki ARV, która następnie umożliwia ich odbiór - konieczne jest posiadanie ubezpieczenia zdrowotnego lub prawa do bezpłatnych świadczeń zdrowotnych. Tymczasem, w praktyce występuje wiele możliwych sytuacji życiowych, w których można "wypaść" z takiego ubezpieczenia/prawa (np. wydłużająca się choroba trwająca po zakończeniu zatrudnienia w okresie oczekiwania na wydanie odpowiednich decyzji zasiłkowych lub świadczeniowych przez ZUS, utrata statusu osoby bezrobotnej w Urzędzie Pracy, stany bezradności życiowej, uzależnień, praca "na czarno", nie w pełni uregulowana sytuacja prawna części obcokrajowców, zakażonych HIV, przebywających w

Polsce itd.). Alternatywą mogą być w takich sytuacjach (braku ubezpieczenia zdrowotnego/prawa do świadczeń) ewentualne płatne konsultacje lekarskie, jednak nie wszystkich na nie stać i nie wszystkie Poradnie ARV takich udzielają. Lub także dobrowolne ubezpieczenie zdrowotne na NFZ, które jednak jest coraz bardziej kosztochłonne (obecnie jest to blisko 750 zł dobrowolnej składki ubezpieczeniowej MIESIĘCZNIE, a więc niemalże 1/4 płacy minimalnej netto).

Wciąż w Polsce prawo do bezpłatnych świadczeń zdrowotnych, finansowanych z budżetu państwa - niezależnie od posiadania przez daną osobę ubezpieczenia zdrowotnego – zachowało (słusznie!) kilka grup pacjentów. Są to m.in. osoby narażone lub chore na czerwone i kilka innych ostrych chorób zakaźnych, ale także osoby obejmowane szeroko pojętym leczeniem psychiatrycznym czy też odwykowym (w ramach takich rodzajów leczenia). Informuje o tym m.in. źródło ze strony rządowej - <https://pacjent.gov.pl/artukul/dla-kogo-bezplatna-opieka-zdrowotna> (zakładka: inne, spełniające warunki określone w ustawie). Dlaczego wśród tych grup nie ma już osób żyjących z zakażeniem HIV...?

Objęcie wszystkich osób zakażonych HIV MOŻLIWOŚCIĄ korzystania z bezpłatnych świadczeń zdrowotnych w ramach leczenia i poradnictwa antyretrowirusowego, niezależnie od posiadania lub nieposiadania ubezpieczenia zdrowotnego – byłoby czymś sprzyjającym zmniejszeniu prevalencji (zakaźności) HIV w Polsce. Leczenie takie jest i powinno być, oczywiście, na całym świecie DOBROWOLNE. Jednakże powinno być ono również dostępne dla wszystkich osób zakażonych, które chcą z niego w danym czasie skorzystać. Obecnie dochodzi do patowej i absurdałnej sytuacji, w której z jednej strony prawo karne w Polsce straszy osoby zakażone HIV drakońskimi i wysokimi (niespotykanymi w większości innych krajów Europy) potencjalnymi karami za "narażanie na zakażenie". A z drugiej - leczenie HIV jest ściśle zależne od posiadania lub nieposiadania ubezpieczenia zdrowotnego/prawa do bezpłatnych świadczeń. Jednocześnie, słyszymy niejednokrotnie hasła o rzekomo "doskonałym" poziomie leczenia HIV w Polsce, które - jak się okazuje - nie zawsze wydają się być jednak zgodne z rzeczywistością.

Jednocześnie, zgodnie z przepisami powołanej na wstępie ustawy o petycjach, PROSZĘ O PEŁNĄ I NIEODWRACALNĄ ANONIMIZACJĘ MOICH DANYCH OSOBOWYCH PRZED PUBLIKACJĄ NINIEJSZEJ PETYCJI ORAZ O ODPOWIEDŹ.

Z poważaniem